

Bezpieczeństwo lotów - praca sokolnika



Jedną z osób od której codziennej pracy na lotnisku zależy bezpieczeństwo wykonywanych lotów jest sokolnik

Do zadań sokolnika na terenie 31 Bazy Lotnictwa Taktycznego, podobnie jak w przypadku innych lotniczych Baz, należy przede wszystkim patrolowanie obszaru lotniska i terenów przyległych pod kątem występowania i aktywności dzikiego ptactwa. Jest to zadanie o tyle istotne, iż ewentualna kolizja samolotu z ptakiem może doprowadzić do uszkodzenia maszyny.

Dlatego też w przypadku zaobserwowania wzmożonej aktywności dziko bytujących ptaków, sokolnik przekazuje stosowną informację do wieży kontroli lotów.

Następnie jego zadaniem jest przepłoszenie ptactwa, które w danym momencie zagraża bezpieczeństwu lotów. Jeżeli sytuacja na to pozwala, do wykonania tego zadania angażuje swoich podopiecznych – wyszkolone sokoły i jastrzębie.

Jak zaznacza pracujący w 31 BLT sokolnik - na naszym lotnisku pracuje łącznie 21 ptaków. W zależności od zachodzących potrzeb, w ciągu jednego dnia pracę podejmuje od 4 do 6 sokołów, które pełnią około dwugodzinne dyżury. W trakcie pojedynczego dyżuru ptak wypuszczany jest do lotu przynajmniej raz. Jak dodaje - do zadań ptaków z nim współpracujących nie należy polowanie, a jedynie przepłaszanie dziko żyjących gatunków.

Obecność drapieżnika w powietrzu stanowi bowiem dla dzikiego ptactwa informację, że dany rewir jest zajęty i patrolowany, w wyniku czego teren lotniska staje się znacznie mniej atrakcyjny do żerowania czy bytowania.

Oprócz sokołów, sokolnik stosuje również inne metody odstraszenia ptaków. Należą do nich wyszkolony do płoszenia pies, zielony laser, race hukowe, armatki gazowe, czy też system bio-soniczny z nagraniami trwogi, czyli urządzenie które imituje wydawane przez drapieżniki odgłosy.

kpt. Robert Filipczuk, kpt. Anna Issel, p. Patryk Gaboń

foto. kpt. Robert Filipczuk

